



<http://dx.doi.org/10.16926/p.2023.32.06>

Ewa MARKOWSKA-GOS

<https://orcid.org/0000-0001-6494-4164>

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: emarkowska@ur.edu.pl

## Władza rodzicielska pozamałżeńskiego ojca – wybór czy konieczność? Wybrane aspekty socjologiczno-prawne

### Streszczenie

W literaturze przedmiotu, a także w mediach, coraz częściej mówi się o intensyfikacji zjawiska kohabitacji w społeczeństwie polskim. Szczególnego znaczenia, tak z pedagogicznego, jak też z socjologicznego, a także psychologicznego punktu widzenia – nabiera sytuacja, kiedy w związkach kohabitacyjnych pojawia się dziecko. Artykuł ten stanowi próbę wieloaspektowej analizy jego statusu prawnego w owej alternatywnej formie życia rodzinnego, ze szczególnym uwzględnieniem władzy rodzicielskiej ojca. W związku z tym omówiono istotę związku kohabitacyjnego, zaprezentowano dane statystyczne w tym zakresie, a także wskazano na wzrost akceptacji owej formy życia rodzinnego w naszym społeczeństwie oraz jej socjodemograficzne uwarunkowania. Przedstawiono wyczerpująco zagadnienie władzy rodzicielskiej, z perspektywy *sui species* stosunku prawnego, stanowiącego normatywnie uregulowany wzór kulturowy stosunków rodzic–dziecko.

**Słowa kluczowe:** kohabitacja heteroseksualna, konkubinat, władza rodzicielska, rodzicielstwo, uznanie ojcostwa, ustalenie ojcostwa.

### Wprowadzenie

We współczesnym polskim społeczeństwie rodzina, niezależnie od rozumienia owego pojęcia, stanowi na przestrzeni lat priorytetową wartość. Dowodzą tego wyniki badań zaprezentowane w raporcie *Rodzina, jej społeczne znaczenie i rozumienie* (Boguszewski, 2019a, Boguszewski, 2019b, 7), aczkolwiek opierające się na deklaracjach ankietowanych, co nie zawsze przekłada się na realia, o czym świadczy chociażby zjawisko przemocy domowej, o którym powszechnie

się mówi w mediach i urasta ono do problemu społecznego, skoro stanowi przedmiot kampanii reklamowych przeprowadzanych za pośrednictwem telewizji.

Każdy ma swoją wizję rodziny i na miarę swoich możliwości ekonomicznych, osobowościowych, czy też wynikających z indywidualnej biografii (wzorce i doświadczenia wyniesione z rodziny pochodzenia). Dla jednych fundamentem jej utworzenia jest małżeństwo, dla innych związek kohabitacyjny typu DINKS czy też z dzieckiem/dziećmi, a jeszcze inni realizują się w tym obszarze jako singel. Można powołać się tu na woluntarystyczną teorię działania Talcota Parsonsa. Wg tej koncepcji jednostka dąży do realizacji celu – hipotetycznie jest wolna w swych wyborach, jednakże faktycznie ograniczają ją, z jednej strony, uwarunkowania kulturowe (naciski normatywne), a z drugiej – warunki sytuacyjne (własna konstrukcja biologiczna, genetyczna, naciski środowiska, w tym niewątpliwie mieszczą się determinanty ekonomiczne) (Ritzer, 2000, 297–298). W ostatnich latach można mówić o postępującej liberalizacji życia społecznego, przejawiającej się we wzroście podmiotowości jednostki, tak w stosunkach interpersonalnych, jak też w obszarze życia rodzinnego – czego przejawem zgodnie z powyższą koncepcją jest właściwie niczym nieskrępowana, bo wolna od stygmatyzacji społecznej, swoboda jednostki w zakresie obieranego przez nią stylu życia – w małżeństwie, związku nieformalnym czy też w pojedynkę. W literaturze przedmiotu mówi się o intensyfikacji zjawiska kohabitacji we współczesnym polskim społeczeństwie, co znajduje odzwierciedlenie chociażby w danych prezentowanych przez GUS na przestrzeni lat w ramach Narodowego Spisu Powszechnego (o czym niżej). Przedmiotem analizy w niniejszym artykule uczyniono zjawisko heteroseksualnej kohabitacji jako, jak pisze Anna Kwak, jednej z „alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego” (Kwak, 2005, 91), z perspektywy statusu prawnego dziecka w owym związku, a konkretnie – władzy rodzicielskiej mężczyzny. Uznano, iż zagadnienie to wydaje się istotne, tak z perspektywy pedagogicznej czy też psychologicznej, jak i prawnej. W społeczeństwie liberalnym istotne znaczenie w kształtowaniu statusu prawnego funkcjonujących w nim jednostek mają zawierane przezeń umowy, w tym kontekście ważne jest zagadnienie odpowiedzialności rodzicielstwa/władzy rodzicielskiej.

## **Kohabitacja heteroseksualna jako alternatywna forma życia małżeńsko-rodzinnego**

Za przejaw wzmiankowanej powyżej liberalizacji stosunków międzyludzkich rozpatrywanej w kontekście życia rodzinnego należy uznać deprecjację w literaturze przedmiotu pejoratywnego określenia osób żyjących w związku nieformalnym – określanych już nie jako konkubentów (*con* – razem, *cubare* – leżeć, polegiwać), lecz jako kohabitantów (z łac. *habitare* – mieszkać, *com* – wspólnie; *ko-*

*habere* – współzamieszkiwać). Należy zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu wskazuje się na zróżnicowanie owych związków, tak z perspektywy ich istoty oraz intencji osób w nich funkcjonujących (rzutuujących na ich trwałość), jak też płci partnerów (tzw. związki partnerskie heteroseksualne bądź homoseksualne, np. lesbijskie) (Kwak, 2005, 91,127; Juszczak-Frelkiewicz, 2013, 62). Za optymalną, bo klarowną i enumeratywną, należy uznać propozycję w tym przedmiocie Jana Trosta, przytaczaną w polskiej literaturze, w której to przyjmuje się, iż składają się nań:

[...] niezalegalizowane relacje kobiety i mężczyzny, związek, który tworzą dwie osoby płci przeciwnej, wspólnie zamieszkujące przez jakiś dłuższy czas, prowadzące wspólne gospodarstwo domowe i utrzymujące związki seksualne (Kwak, 2005, 127).

Anna Kwak wskazuje na merytoryczną zasadność użycia dla powyższego związku pojęcia „niezamężnej heteroseksualnej kohabitacji” (Kwak, 2005, 127), co wobec istnienia obecnie związków typu DINKS wydaje się być optymalne i adekwatne względem określenia owych relacji jako „alternatywnej formy życia małżeńskiego”. Natomiast w sytuacji, gdy w kohabitacyjnym związku jest dziecko / są dzieci – należałoby, co słusznie podkreśla powyższa autorka, używać sformułowania „alternatywna forma życia małżeńsko-rodzinnego” (Kwak, 2005, 92). Na użytek prezentowanego artykułu przyjęto jako optymalne ostatnie z wyżej zaprezentowanych ujęć – jako związek nieformalny kobiety i mężczyzny z dzieckiem (dziećmi) pochodzącym (pochodzącymi) z owego związku. Warto zaznaczyć, iż w polskim prawie nie ma komplementarnych regulacji prawnych w omawianym obszarze, jako że ustawodawca w kodeksie rodzinnym przejawia punitywne stanowisko względem owej formy życia małżeńsko-rodzinnego, co wynika z porządku konstytucyjnego. Powyżej przytaczana i przyjęta w publikacji definicja jest analogiczna z prawną interpretacją tegoż terminu w orzecznictwie Sądu Najwyższego (z racji tego, iż nie funkcjonuje ona w innych regulacjach prawnych, a tzw. glosy owego organu uznawane są za źródło prawa), na którą pomimo upływu czasu powszechnie powołują się praktycy prawa. Interpretacja ta określa, że „konkubinaty jest prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety” (wyrok SN z 5 grudnia 1997 roku II KKN 485/97; Durlej-Piotrowska, 2020; Kazimierczak, 2021, 16). Jak wskazuje w związku z tym jeden z praktyków prawa, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego – Małgorzata Durlej-Piotrowska – cechami analizowanego związku są: monogamia, trwałość, pożycie jak w małżeństwie, brak zdarzenia prawnego regulującego jego status prawny (Durlej-Piotrowska, 2020). Za przejawy trwałości związku należy uznać, co słusznie podkreśla K. Kazimierczak, wspólne pożycie rozpatrywane analogicznie jak w małżeństwie – w trzech płaszczyznach: na płaszczyźnie duchowej/psychicznej – oznaczającej wzajemne uczucia (miłość, przyjaźń, zaufanie, szacunek); na płaszczyźnie fizycznej oraz ekonomicznej – prowadzenie

wspólnego gospodarstwa domowego (Kazimierczak, 2021, 17). Warto podkreślić, co wydaje się istotne, mając na względzie realia życia codziennego – nie każdy jest świadomy, iż pożycie fizyczne rozumiane jest *sensu largo*, jego istota sprowadza się więc nie tylko do współżycia seksualnego, ale również do „gestów potwierdzających przywiązanie, miłość do partnera/partnerki”, co słusznie podkreśla Igor Klimowski (2023).

W literaturze przedmiotu wskazuje się na zadania, jakie powinien realizować związek kohabitacyjny. Powołując się na założenia przyjęte w tym obszarze przez E.M. Duvall (por.: Slany, 2002, 137), można je ująć następująco:

- wspólne zamieszkiwanie, stworzenie – używając języka potocznego – domu;
- stworzenie systemu ekonomicznego opierającego się nie na wiodącej roli mężczyzny, lecz na egalitaryzmie, a więc aktywności zawodowej obojga partnerów;
- negocjowanie ról w oparciu o wzajemne interakcje;
- deprecjacja w związku tradycji – kulturowo przypisywanych ról dystynktywnych dla kobiety i mężczyzny – na rzecz ich elastycznego podziału w oparciu o kryterium osobistych kompetencji i preferencji;
- stworzenie intelektualnej i komunikacyjnej „jedności”, stanowiącej dogodne podłoże do zażegnywania sporów i rozwiązywania konfliktów, celem optymalizacji funkcjonowania w związku;
- wspólna filozofia życia (przekonania, wartości) jako podstawa strategicznych decyzji życiowych;
- plany prokreacyjne;
- oddzielenie seksu od prokreacji (porozumienie co do regulacji poczęcia);
- seks jako spoiwo diady, źródło wzajemnej satysfakcji partnerów w owej sferze.

Wyróżnione zadania wydają się analogiczne do występujących w małżeństwie, jednakże można tu mówić o daleko idącej liberalizacji stosunków pomiędzy partnerami, w porównaniu z normatywnie określonym przez ustawodawcę wzorem kulturowym małżeństwa – opartym również na egalitaryzmie. Jest to oczywiste, ponieważ związek kohabitacyjny to swoisty układ bazujący na wolnej woli partycypujących w nim podmiotów, którego jedynym właściwym spoiwem (obok niekiedy wspólnego potomka) jest faktyczna więź i wzajemna satysfakcja partnerów kształtowana na bazie consensusu oraz zasad współżycia społecznego.

## **Kohabitacja w opinii społecznej i w świetle danych statystycznych**

Jeśli chodzi o uwarunkowania kulturowe, to można mówić o akceptacji dla związków nieformalnych w polskim społeczeństwie i wyraźnym wzroście poziomu aprobaty dla kohabitacji heteroseksualnej z dzieckiem/dziećmi (konkubinat z dzieckiem/dziećmi). Z perspektywy podjętego tematu za istotny należy

uznać rozkład odpowiedzi osób ankietowanych na następujące pytanie: Jaki rodzaj związku między ludźmi uznałaby Pani (uznałaby Pan) za rodzinę, a jaki nie? Odpowiedzi twierdzącej odnośnie do kobiety i mężczyzny funkcjonujących w związku nieformalnym i wychowujących dziecko (dzieci) pochodzące z owej wspólnoty udzieliło – w 2006 roku – 71 proc. ogółu respondentów, w 2013 roku – 78 proc. wszystkich badanych, a w 2019 roku – 83 proc. spośród ogółu ankietowanych (Boguszewski 2019a; Boguszewski, 2019b, 7). Na wzrastający poziom akceptacji wskazują w swoich analizach dotyczących owej problematyki również znawcy przedmiotu, tacy jak: Krystyna Slany (2002), Anna Kwak (2005), Hanna Giza-Poleszczuk (2005) czy Iwona Burkacka (2017, 61–94). Zmienne niezależne determinujące liberalne opinie w tym obszarze, czego przejawem jest akceptacja owej formy życia rodzinnego, to:

- wiek, albowiem młodsi częściej aniżeli pozostali aprobowali owe związki,
- miejsce zamieszkania – mieszkańcy miast częściej aniżeli wsi wyrażali dlań aprobatę,
- poziom wykształcenia – wyższe wykształcenie respondentów współwystępowało z opiniami akceptującymi,
- stosunek do religii – osoby słabo zaangażowane w tym obszarze cechował większy liberalizm aniżeli pozostałe (Boguszewski, 2015, 131).

Z kolei rezultaty badań zaprezentowane przez R. Boguszewskiego w 2015 roku (również w 2019 roku) wskazują, iż obok wyżej wyróżnionych zmiennych opinie różnicowane były także przez orientację polityczną – respondentów o poglądach lewicowych częściej aniżeli pozostałych cechował obyczajowy liberalizm (Boguszewski, 2019a, 131; Boguszewski, 2019b, 7–8).

Ponadto, co podkreślała H. Giza-Poleszczuk (2005), jako zmienną niezależną rzutującą na zjawisko kohabitacji w polskim społeczeństwie należy przyjąć status społeczno-ekonomiczny. Według Autorki, można zaobserwować tu dwie tendencje: w związkach nieformalnych częściej funkcjonują osoby o niskim statusie materialnym z uwagi na koszty wynikające z zawarcia małżeństwa (wesele), bądź też koszty (potencjalnego) rozwodu; z kolei osoby dobrze sytuowane – majątne i o wysokim poziomie wykształcenia wybierają kohabitację, albowiem małżeństwo identyfikują z ograniczeniami własnej autonomii – stanowiłoby ono swoją barierę dla samorozwoju i kariery zawodowej (Giza-Poleszczuk, 2005, 181–183). Podobnie K. Slany – jako zmienne niezależne rzutujące na omawiane zjawisko badaczka wskazuje status wykształcenia (częściej dotyczy osób o niskim poziomie wykształcenia) oraz miejsce zamieszkania – nieco częściej obejmuje ono mieszkańców miast aniżeli wsi (Slany, 2002, 183–194). Konkluzję powyższych rozważań może stanowić następujące stwierdzenie R. Boguszewskiego:

z perspektywy czasu widoczne jest, że nieznacznie ubywa zwolenników zawierania małżeństw, a powiększa się grupa osób, dla których ślub obok konkubinatu stanowią jedną z dwóch równorzędnych możliwości (Boguszewski, 2019a, 9).

Jeśli chodzi o skalę zjawiska kohabitacji, to za jego wskaźnik przyjmuje się powszechnie liczbę urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej populacji. Warto zaznaczyć, iż z merytorycznego punktu widzenia można by uznać to za kontrowersyjne, albowiem nie każdy związek nieformalny legitymizuje się posiadaniem wspólnego potomka / potomstwa. Mimo to można przyjąć, że liczba urodzeń pozamałżeńskich stanowi, w jakimś stopniu, odzwierciedlenie skali występowania zjawiska w społeczeństwie. Dane zawarte w „Roczniku Demograficznym GUS 2022” stanowią swoiste potwierdzenie niektórych tendencji wzmiankowanych przez znawców przedmiotu – w 2021 roku w związkach nieformalnych urodziło się 88 507 dzieci, przy czym częściej dotyczyło to mieszkańców miast aniżeli wsi (odpowiednio: 58 554 – 29 953). Ponadto zdecydowanie częściej funkcjonują w nich osoby o względnie wysokim poziomie wykształcenia (wyższe, policealne, średnie) (Rocznik, 2020, 286).

Za bardziej wiarygodny wyznacznik omawianego zjawiska, co słusznie podkreśla Piotr Szukalski, należy uznać procentowy wskaźnik udziału związków kohabitacyjnych wśród ogółu związków, tj. frakcje dorosłej ludności zaangażowanej w związki (Szukalski, 2014, 64). Przyjmując powyższe kryterium, można zauważyć, że skala zjawiska na przestrzeni lat wyraźnie wzrasta. W 1998 roku było to 1,2 proc. wszystkich rodzin, w 1995 – 1,7 proc., w 2011 – 3,6 proc., a jak wskazują dane ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku, związki kohabitacyjne stanowiły 8 proc. (Szukalski, 2014, 64; Narodowy, 2023, 43). Z kolei w raporcie GUS wskazuje się, iż w Polsce jest 10 159 300 rodzin. W porównaniu z danymi ze spisu z 2011 roku znacznie obniżyła się liczba małżeństw (zarówno z dziećmi, jak i bez) – w 2021 roku było ich około 7312 tys., czyli ponad 72 proc. ogółu rodzin (w 2011 roku było ich 8 015 200, czyli 74,3 proc. ogółu). Natomiast dynamicznie (o ponad 74 proc.) wzrosła liczba osób pozostających w związkach nieformalnych – w 2021 roku odnotowano ich 552,8 tys., w 2011 roku – 316,5 tys. (por. Onet 2023).

## **Władza rodzicielska jako specyficzny stosunek prawny**

Katalog obowiązków rodziców względem dziecka, wynikających ze specyfiki omawianego stosunku prawnego, przedstawia się następująco:

- piecza nad osobą dziecka (art. 95 k.r.o.),
- reprezentacja jego osoby w obrocie prawnym (przed sądem i innymi organami państwowymi), składająca się na tzw. przedstawicielstwo ustawowe (art. 98 k.r.o. z uwzględnieniem wyjątków: § 3 art. 98 k.r.o.),
- zarząd jego majątkiem (z należytą starannością – szczegóły patrz: art. 101 i 103 k.r.o., z uwzględnieniem wyjątków – art. 102 k.r.o.),

Jak podkreśla Tadeusz Smyczyński w komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

Dziecko ze względu na swoją niedojrzałość fizyczną i psychiczną wymaga stałej troski o prawidłowy, wszechstronny rozwój, bezpieczeństwo, integralność fizyczną osoby (Smyczyński, 2001, 296–297).

Pojęcie „pieczy” oznacza dbałość, troskę o osobę zgodnie z wymogiem należytej staranności, co sprowadza się do sprawowania opieki nad nią. W jednym z komentarzy wskazuje się, iż polega ona na staraniach rodziców o osobę dziecka oraz środowisko, w którym przebywa (interpretowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego w kategorii nie tylko materialnych warunków egzystencji, ale również jako środowisko w znaczeniu psychicznym) (Smyczyński, 2011, 267).

Z realizacją owego *obligatio* nad dzieckiem ściśle wiążą się kolejne obowiązki rodziców – wychowania i kierowania nim, co uregulowane jest art. 96 k.r.o.:

Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa i odpowiednio do jego uzdolnień.

W jednym z komentarzy stwierdza się, że:

Celem wychowania powinno być osiągnięcie przez dziecko jak najpełniejszego i wszechstronnego rozwoju jego osobowości stosownie do uzdolnień dziecka, jego zainteresowań i możliwości (Gajda, 1999, 315).

Warto wskazać tu przepisy § 3 art. 95 k.r.o. w brzmieniu następującym:

Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.

Nieco innym niż wychowanie, jeśli chodzi o zakres przedmiotowy, obowiązkiem rodziców względem dziecka jest *obligatio* kierowania nim. Sprowadzany jest w doktrynie i orzecznictwie prawa rodzinnego do – jak stwierdza Janusz Gajda – „prowadzenia dziecka w rozwoju” (Gajda, 1999, 317). Zdaniem T. Smyczyńskiego, „kierowanie dotyczy w większym stopniu troski o środowisko dziecka...” (Smyczyński, 2001, 278), co można rozpatrywać w kontekście zagwarantowania mu właściwych warunków, z uwagi na (szeroko pojęty) stan zdrowia (Smyczyński, 2001, 278). Uzupełnienie owej regulacji stanowi powinność rodziców wysłuchania opinii dziecka (wyznaczona przepisami § 4 art. 95 k.r.o.) w podejmowaniu decyzji w jego sprawach, o ile jest to możliwe z uwagi na jego rozwój umysłowy, stan zdrowia czy stopień dojrzałości (co nie obejmuje swym zakresem, jak wskazują przepisy art. 17 ustawy z 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, np. prawa szesnastolatka do wyrażania zgody na badania lub na inne świadczenia zdrowotne, np. na immunizację).

Ustawodawca w art. 95 § 1 k.r.o. podkreśla, iż rodzice zobowiązani są do realizacji władzy z poszanowaniem godności i praw dziecka. Należy nadmienić,

iz istnieje zakaz stosowania wobec niego kar cielesnych (art. 96.1. k.r.o.). Istnieje zgodność wśród komentatorów co do tego, iż kara cielesna to przejaw przemocy w rodzinie (Habdas i Frasz, 2021, 939).

Jak już wspomniano, drugim podmiotem stosunku prawnego władzy rodzicielskiej jest dziecko. Ustawodawca nałożył nań konkretne – wynikające z treści art. 91 k.r.o. oraz § 2 art. 95 k.r.o. – obowiązki współdziałania na rzecz dobra rodziny i posłuszeństwa. Powszechnie wiadomo na gruncie prawa cywilnego, iż małoletni, ukończywszy 13 lat, posiada tzw. ograniczoną zdolność do czynności prawnych, przejawiającą się w możliwości skutecznego dokonywania tych, w ramach tzw. zwykłego zarządu, tj. nieistotnych, wynikających z życia codziennego (art. 15 k.c.), przy czym powinien on „wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra” (§ 2 art. 95 k.r.o.).

Jak wskazuje się w artykule 87 k.r.o., rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie (psychicznie czy też materialnie w chwilach szczególnie trudnych). W jednym z komentarzy do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego podkreśla się, iż *obligatio* to istnieje aż do śmierci każdego z podmiotów, niezależnie od tego, czy rodzice są małżeństwem, czy też nie (Gajda, 1999, 298).

## Dojrzałość do rodzicielstwa jako fundament odpowiedzialności w realizacji władzy rodzicielskiej

Odpowiednikiem władzy rodzicielskiej, jako ujęcia w prawie stosunków rodzic–dziecko, na gruncie nauk społecznych jest termin „rodzicielstwo”. Potoczne rozumienie owego pojęcia, wydaje się – jednoznaczne, oznacza realizację roli rodzica.

Należy podkreślić, iż realia i dynamizm życia społecznego wskazują na zróżnicowanie, jeśli chodzi o zakres przedmiotowy i podmiotowy owego terminu, czego dowodzi enumeratywna propozycja w tym obszarze Daniela Jabłońskiego i Lecha Ostasza, wskazywana przez Lucynę Bakierę (Bakiera, 2020, 21).

Dla potrzeb niniejszej publikacji przyjęto za zasadne, z merytorycznego punktu widzenia, rodzicielstwo biologiczne.

Anna Błasiak i Ewa Dybowska piszą, iż rodzicielstwo jest:

stałym ciągiem działań, złożonym procesem, aktywnym i rzeczywistym pełnieniem roli rodzicielskiej związanej z opieką, ochroną, kontrolą, kierownictwem, wsparciem w rozwoju dziecka we wszystkich jego płaszczyznach (Błasiak i Dybowska, 2010, 105).

W literaturze anglojęzycznej, na którą powołują się polscy znawcy przedmiotu, rodzicielstwo określane jest za pośrednictwem następujących pojęć:

— *parenting* – tj. być rodzicem – autentyczne i aktywne pełnienie roli zgodnie z przypisanymi jej obowiązkami / prawami;



— *parenthood* – mieć – czyli posiadać – potomstwo (Marciniak-Budecka, 2014, 133).

Wiąże się to niewątpliwie z przyjmowaniem przez rodziców określonych – takich, a nie innych – postaw rodzicielskich, stosowaniem takiego, a nie innego stylu wychowania; realizacją takiego, a nie innego modelu rodzicielstwa.

Z kolei na jakość rodzicielstwa, jak sugeruje Katarzyna Gawda, rzutują ponadto:

- przeświadczenie jednostki o ważności spełnianej roli;
- stopień identyfikacji z nią;
- motyw, jakimi się kierowała, zakładając rodzinę (Gawda, 2018, 10).

Za fundament realizacji w tak określony sposób ról rodzicielskich / władzy rodzicielskiej należy uznać dojrzałość osoby do jej pełnienia. Zagadnienie to wnikliwie omawia w swojej publikacji K. Gawda (2018, 10–12). Natomiast na potrzeby niniejszego artykułu uznano za właściwe wskazanie na jej komponenty i oddanie jej istoty. Składa się nań dojrzałość fizyczna, ekonomiczna i psychiczna.

Dojrzałość fizyczna, jak powszechnie wiadomo, oznacza osiągnięcie poziomu rozwoju biologicznego, umożliwiającego współżycie płciowe (czerpanie z niego satysfakcji) oraz prokreację. Dojrzałość ekonomiczna wiąże się z samodzielnością jednostki w osiągnięciu stabilizacji życiowej – oznaczającej niezależność materialną od rodziny pochodzenia; jej wyznaczniki to np. wykształcenie, kwalifikacje, aktywność zawodowa.

Z kolei dojrzałość psychiczna rozpatrywana jest trychotomicznie – jako dojrzałość intelektualna, emocjonalna i społeczna. Przejawia się ona w umiejętności nawiązywania bliskich i trwałych więzi z niewielką liczbą osób, zdolnością do podejmowania samodzielnych decyzji oraz przyjmowaniem odpowiedzialności za siebie i innych. Wyznacznikami dojrzałości intelektualnej są: poziom inteligencji, zdolność realistycznego i refleksyjnego myślenia, umiejętność wyprowadzania konstruktywnych wniosków. Dojrzałość emocjonalna przejawia się empatią, kontrolowaniem emocji, pragmatyzmem w sytuacjach kryzysowych, zdolnością do autentycznej miłości małżeńskiej/partnerskiej i rodzicielskiej (Harwas-Napierała, 2015, 47–52; Frydrychewicz, 2018). Jako przejawy dojrzałości społecznej określone są np. bezinteresowność w stosunkach międzyludzkich czy traktowanie drugiej osoby w kategorii autotelicznej wartości (Gawda, 2018, 11).

Osiągnięcie przez jednostkę dojrzałości we wszystkich wzmiankowanych obszarach stanowi niewątpliwie jedno z istotnych, ale nie jedynych, uwarunkowań odpowiedzialnego rodzicielstwa, począwszy od jego planowania, poprzez prokreację, aż po realizację zamysłu – do czasu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.

Enumeratywne omówienie zagadnienia odpowiedzialnego rodzicielstwa / odpowiedzialnej władzy rodzicielskiej wymaga ponadto wskazania, że w literaturze przedmiotu podejmowana jest tematyka rodzicielstwa prenatalnego, tj.

względem dziecka poczętego, lecz nienarodzonego, określanego na gruncie prawa jako *nasciturus* (Kornas-Biela, 2019, 28–55). Istotę owej fazy rodzicielstwa syntetycznie ujmuje Evin M. Denney-Kousch, wskazując na następujące przejawy: postrzeganie siebie jako matki/ojca; tworzenie przestrzeni emocjonalnej dla dziecka; koncentrowanie się rodziców na ich relacji względem dziecka *in utero*; doświadczanie przez nich poczucia przywiązania do *nascitursa* (Denney-Kousch, 2022).

## **Rola i znaczenie ojca w procesie wychowania i socjalizacji dziecka**

Nie ulega wątpliwości, iż w życiu dziecka obecność matki i ojca jest niezastąpiona. Jak powszechnie wiadomo, każde z nich odgrywa istotną rolę w procesie wychowania i socjalizacji. Jednakże niewłaściwa wydaje się generalizacja owego stwierdzenia w kontekście całej populacji małych dzieci – nie można założyć, iż brak udziału jednego z nich, zwłaszcza ojca, któremu przypisuje się w literaturze przedmiotu priorytetowe znaczenie w tym obszarze, z gruntu będzie prowadzić do zaburzeń w prawidłowym rozwoju nastolatka, ale niewątpliwie zwiększa tego prawdopodobieństwo. Wskazane jest powołanie się tu na koncepcję zasobów osobistych R.H. Mossa i J.A. Schaefer (1993), rozumianych jako „złożony układ czynników osobowościowych, nastawieniowych i poznawczych, które stanowią część psychologicznego kontekstu radzenia sobie”, a ponadto determinują – zdaniem Anny Rożnowskiej – mechanizmy ocen poznawczych rzutujących na postrzeganie satysfakcji z życia (za: Pietras-Mrozicka, 2016, 24).

W literaturze przedmiotu mówi się ogólnie o rodzicielstwie, jednakże rola ta jest nieco odmienna z perspektywy macierzyństwa i ojcostwa. Jak słusznie stwierdza Jolanta Malina: „każde z nich pokazuje inne wartości, inne wzorce użyteczne do ukształtowania jego osobowości” (Malina, 2018, 373). Inna jest też miłość, jaką obdarowują swoje dziecko, a istotę tego optymalnie odzwierciedla następujące stwierdzenie Kazimierza Pospiszyla „Kochanie jest nieco inne u ojców niż u matek, choć jedno i drugie jest dziecku potrzebne” (Pospiszyl, 1986, 32). Miłość matki jest bezwarunkowa, wynika z samego faktu istnienia dziecka, jest bowiem wrodzona, a więc warunkuje ją na ogół bardzo silna więź biologiczna, a także instynkt macierzyński (Szymaniak, 2021, 235). Natomiast miłość ojca jest odmienna, bardziej bezwzględna, dziecko musi bowiem na nią zasłużyć. Stanowi niejako wypadkową społecznego uczenia się. Ojciec nie kocha go za to, że jest jego, ale pod jakimś warunkiem (Pospiszyl, 2007, 29–30).

Znajduje to potwierdzenie, co podkreśla K. Pospiszyl, w koncepcji ról rodzicielskich Ericha Fromma (za: Pospiszyl, 1986, 8). Psycholog ten wskazywał na bezgraniczną miłość macierzyńską wynikającą z bliskości biologicznej z dzieckiem i warunkowość miłości ojcowskiej. Za determinantę tej drugiej przyjmował

m.in. zachowanie się dziecka, akcentując proste w swej istocie prawidłowości: posłuszeństwo jako warunek jej istnienia, nieposłuszeństwo – jako przyczynę jej utraty. Miłość ojcowska to – jego zdaniem – fundament służący niwelacji egocentryzmu dziecka (Fromm, 1971, 52–56), co znajduje potwierdzenie również we współczesnej literaturze przedmiotu.

Model miłości rodzicielskiej ojca (a jednocześnie roli mężczyzny) w procesie wychowania dziecka adekwatnie charakteryzuje Ewa Kozak: „[ojciec] kocha w nim te cechy, które wskazują, że będzie ono pokonywać trudności życiowe, że będzie człowiekiem męznym, szlachetnym, prawym” (Kozak, 2006, 26). Takie postępowanie ma zagwarantować prawidłowy rozwój dziecka i przygotować je jak najlepiej do funkcjonowania w społeczeństwie w dorosłym życiu. W literaturze wskazuje się ponadto krytycyzm dystynktywny w procesie wychowania, bardziej zaznaczony u mężczyzn aniżeli u kobiet: „Ojciec otwarcie ocenia dane zachowanie i postępowanie dziecka, wyrażając swoją opinię. Nie polega ona na zgadzaniu się na wszystko, czego ono pragnie” (Tubisz, 2023, 40). Wyznacza on wyraźne granice pomiędzy dobrem a złem, w konsekwencji czego prowadzi do powstania u dziecka poczucia winy (Pospiszył, 2011, 99). Fakt, iż ojciec bardziej niż matka jest zrównoważony w uczuciach, rzutuje na jego większą konsekwencję i stanowczość w postępowaniu, co rzutuje na skuteczność oddziaływań wobec postępowania dziecka, a także stanowi istotny warunek, jeśli chodzi o jego stan równowagi emocjonalnej (Marzec-Tarasińska, 2016, 257). W literaturze przedmiotu podkreśla się też, że dyscyplinowanie powinno przede wszystkim przejawiać się we wzmacnianiu i nagradzaniu zachowań dziecka, następnie stawianiu wymagań, w ostateczności zaś w jego karaniu (Malina, 2018, 372). Wskazówki oraz normy zachowania powinny być źródłem życiowej mądrości. W dyscyplinowaniu istotna jest również rola matki, którą z kolei, w odróżnieniu od ojca, cechuje większa empatia i wrażliwość. Podkreśla się w związku z tym konieczność kompatybilności postaw rodziców w tym obszarze (Malina, 2018, 372).

Jeden z istotnych warunków skuteczności oddziaływań wychowawczych, co wydaje się oczywiste, stanowi więc faktyczna obecność ojca w codziennym życiu dziecka. Należy podkreślić tu rolę i znaczenie właściwej komunikacji we wzajemnych relacjach ojciec–dziecko, stanowiącej podstawę konstruktywnej więzi pomiędzy nimi, fundament wzajemnego zaufania, a tym samym swoisty gwarant poczucia bezpieczeństwa u potomka. Zwiększa to niewątpliwie poczucie wzajemnego zrozumienia i akceptacji, co potencjalnie może stanowić źródło wzmocnień dla aktualnego i potencjalnego rozwoju dziecka w dorosłym życiu. Jak stwierdza J. Malina (za Witczak, 1992):

Dobry kontakt emocjonalny z ojcem w okresie dzieciństwa i dojrzewania staje się fundamentem stabilności emocjonalnej i poczucia bezpieczeństwa na całe późniejsze życie zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców (Malina, 2018, 371).

U tych pierwszych relacje z osobami płci odmiennej są w tych okolicznościach zwykle o wiele prostsze i bardziej naturalne. Z kolei ci drudzy, jak stwierdza Stefan Józef Augustyn, o wiele lepiej radzą sobie z poczuciem własnej wartości, z problemami natury emocjonalnej i seksualnej oraz z szukaniem potwierdzenia siebie w pracy zawodowej i właściwie rozumianym sukcesie (por.: Malina, 2018, 371). Adekwatnie ujmując istotę tego zagadnienia Mateusz Tubisz. Zasadne jest bowiem przyjęcie założenia, iż za optymalny przejaw akceptacji osoby dziecka należy uznać werbalizację owego *status quo* w stwierdzeniach: „jesteś silnym i odpowiedzialnym mężczyzną”, „jesteś piękną i mądrą kobietą” (Tubisz, 2023, 41). W związku z powyższym można przyjąć to za swoisty paradygmat, jeśli chodzi o proces poszukiwania, a tym samym znalezienia przez dziecko własnej tożsamości w dorosłym życiu (Tubisz, 2023, 40).

Można zatem mówić o priorytetowej roli ojca w rozwoju moralno-społecznym dziecka, a w konsekwencji tego nasuwa się wniosek, iż osoba rodzica w procesie wychowania i socjalizacji potomka jest nie do zastąpienia.

Słusznie podkreśla to Joanna Malina, pisząc:

Ojciec bowiem dostarcza dziecku tych bodźców i wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zupełnie lub w tak szerokim zakresie jemu oferować (Malina, 2018, 372).

Uzupełnienie powyższych rozważań stanowi podkreślenie jego roli i znaczenia w procesie socjalizacji dziecka, albowiem:

- dziewczynka na podstawie obserwacji ojca, jego zachowania wobec matki, kształtuje swój stosunek do płci odmiennej;
- chłopiec, obcując z ojcem, uczy się męskich zachowań, identyfikuje się ze swoją płcią (Witczak, 1992, 16).

## **Syndrom ojca nieobecnego – próba charakterystyki**

Analiza zagadnienia władzy rodzicielskiej (rodzicielstwa – ojcostwa) wymaga podjęcia zagadnienia syndromu ojca nieobecnego, co wiąże się bezpośrednio z instytucją ustalenia ojcostwa, a więc m.in. z koniecznością uwzględnienia sytuacji, na które wskazuje praktyka życia codziennego w polskim społeczeństwie, kiedy to partner kobiety nie wyraża woli bycia ojcem, co najczęściej przejawia się w opuszczeniu partnerki, po powzięciu wiadomości o ciąży, czy też po urodzeniu dziecka, i kończy się samotnym macierzyństwem, o ile nie wniesie ona powództwa o ustalenie ojcostwa. Z kolei czas, kiedy to nastąpi, i okres rozpatrzenia sprawy przez sąd rzutuje na *status quo* – nieobecności ojca w życiu dziecka, co przekłada się nie tylko na akta stanu cywilnego i na jego status prawny dziecka, ale też rzutuje negatywnie na jego rozwój w różnych obszarach (o skutkach ustalenia ojcostwa – niżej). Warto w tym miejscu jedynie zaznaczyć,

iż matka dziecka, na mocy art. 84 § 2 k.r.o., jest legitymowana do wniesienia owego powództwa od chwili urodzenia dziecka aż do uzyskania przez nie pełnoletniości. Niektórzy znawcy przedmiotu wskazują, o czym wzmiankowano wyżej – przy podjęciu zagadnienia rodzicielstwa prenatalnego, iż nieobecność partnera przyszłej matki nabiera szczególnego znaczenia już w okresie prenatalnym, ponieważ jest to niewątpliwie dla niej sytuacja stresogenna, co rzutuje na rozwój *nasciturusa* w tym okresie i przebieg porodu (Sierant, 2022).

Ciekawe z poznawczego punktu widzenia i warte przytoczenia dla potrzeb niniejszego artykułu są wyniki badań przeprowadzonych przez Daniela Nottermana (pediatra, naukowiec z University Princeton) wśród zróżnicowanej wiekowo grupy dzieci wychowywanych bez ojca – wskazujące na występowanie u nich, wskutek zaistniałej sytuacji, powikłań zdrowotnych (licznych chorób, w tym najczęściej układu krążenia i nowotworów), stanowiących – według niego – konsekwencję skrócenia telomerów chroniących chromosomy (PAP, mat/zan/, 2017). Podatność na choroby będące tego wynikiem zależna jest od uwarunkowań genetycznych organizmu związanych z systemem neuroprzekaźnika serotoniny (dzieci z najbardziej reaktywnym systemem doświadczają 90 proc. więcej uszkodzeń aniżeli te z układem najbardziej wrażliwym). Rezultaty empirii umożliwiły wysunięcie następującego wniosku:

Wyniki wskazały wyraźnie, że pełna rodzina to dłuższe telomery u dzieci. Utrata ojca do 9 roku życia oznaczała bowiem ich skrócenie (PAP, mat/zan/, 2017).

Na gruncie literatury przedmiotu pisze się o swoistym uniwersum składającym się na katalog przejawów syndromu dziecka ojca nieobecnego (rozumianego nie tylko w kontekście fizycznym, ale również emocjonalnym – oznaczającym brak jego zaangażowania w życie rodzinne, a tym samym przejawiania zainteresowania osobą potomka) (Świderska, 2011, 47), które u konkretnej osoby mogą wystąpić, ale niekoniecznie muszą, co słusznie podkreśla Justyna Hermaniuk (2023). Zależy to bowiem od indywidualnego charakteru dziecka, jego najbliższego otoczenia, bezpiecznych wzorców przywiązania, jakie ma szansę zbudować z innymi członkami rodziny (Hermaniuk, 2023).

Skutki owej nieobecności w okresie dzieciństwa to:

- brak poczucia bezpieczeństwa, co nie pozostaje bez wpływu na psychikę, wywołuje bowiem zmiany chemiczne w mózgu (częściej u dziewcząt aniżeli chłopców) i jest związane ze stresem wynikającym z samotnego rodzicielstwa;
- nasilenie postaw lękowych, co stanowi – jak stwierdzają J. Witczak (1992, 18) i J. Malina (2018, 15) – główne podłoże zaburzeń psychicznych, a wynika z doświadczania przez dziecko sytuacji trudnych, którym nie zawsze jest ono w stanie sprostać;
- zaburzenia osobowości, na które z kolei wskazuje Marcin Setlak (2023);

- kryzys tożsamości;
- problemy w nauce jako konsekwencja problemów psychicznych;
- upośledzenie inteligencji emocjonalnej i zdolności nawiązywania relacji międzyludzkich (przejawiające się nieco odmiennie u przedstawicieli obojga płci);
- zwiększenie ryzyka sięgania po substancje uzależniające (Hermaniuk, 2023, Kaca, 2023; por. Koźmińska 2022; Malina, 2018, 15; Setlak, 2023; Witczak, 1992, 18).

Zdaniem znawców przedmiotu, wyróżnione skutki odznaczają się specyfiką ze względu na płeć dziecka. Jeśli chodzi o dziewczęta, zauważa się:

- obniżenie poczucia własnej wartości;
- częstszą niż u chłopców podatność na zaburzenia lękowe i depresję;
- nadmierną koncentrację na osobie matki;
- skłonność do wczesnej inicjacji seksualnej i krótkotrwałych intensywnych relacji damsko-męskich, jako substytut wypełnia pustki uwarunkowanej brakiem ojca (Hermaniuk, 2023; Mikołajczyk, 2023; Kaca, 2023; por. Koźmińska, 2002).

Z kolei przejawy owego syndromu u chłopców to przede wszystkim:

- istnienie problemów behawioralnych, jak: kłótniowość, agresja, przemoc, co można tłumaczyć istnieniem luki w ich życiu w zakresie przekazywanych wzorców męskości, zwłaszcza zaś umiejętności interpersonalnych w sferze komunikacji międzyludzkiej – na co zwracają uwagę Steve Biddulph (2020), Anttonello Vanni (2012) czy Koźmińska (2002);
- koncentracja na osobie matki, dążenie do spełniania jej oczekiwań, prowadzące do rezygnacji z męskiej niezależności i wolności;
- zachowania ryzykowne;
- wyjątkowo ograniczony repertuar zachowań,
- pogardliwy stosunek do gejów, lesbijek i mniejszości narodowych (Biddulph, 2020; Vanni, 2012, 148–149; Marzec-Tarasińska 2016, 262; por. Koźmińska, 2002).

Warto podkreślić, iż syndromy te przekładają się na dorosłe życie osoby doświadczającej problemów w dzieciństwie, co świadczy o niebagatelnym znaczeniu istnienia prawidłowej więzi z ojcem.

Jeśli chodzi o kobiety, to można w takim przypadku mówić o wyrazistej tendencji – nie są one emocjonalnie zdolne do budowania trwałych relacji damsko-męskich, ze względu na trudności w okazywaniu uczuć i oziębłość emocjonalną (Mikołajczyk, 2023). Konsekwencje tego trafnie ujmuje Dawid Blakenborn, stwierdzając: „...Córki bez ojców podejmują wczesne kontakty seksualne, posiadają nieślubne dzieci i rozwodzą się, o ile w ogóle wyjdą za mąż....” (za: Koźmińska, 2002).

Z kolei mężczyźni, na co wskazuje Michael Smith, to często osoby niedojrzałe, można więc powołać się na tzw. syndrom Piotrusia Pana. Powyższy autor trafnie odzwierciedla to, pisząc:

Wieczny chłopiec jest bierny, słaby i niezdolny do efektywnego i twórczego działania we własnym życiu i do stymulowania i rozwijania życia i zdolności twórczych innych (Smith, 2005).

## **„Być rodzicem” – ojcostwo z wyboru (uznanie ojcostwa), „mieć dziecko” – ojcostwo z przymusu (ustalenie ojcostwa)**

Na wstępie rozważań dotyczących statusu prawnego mężczyzny funkcjonującego w związku nieformalnym – z perspektywy władzy rodzicielskiej – konieczne jest zaznaczenie, iż analizę owego zagadnienia przeprowadzono w kontekście podjętego tematu, natomiast jeśli chodzi o wszechstronne jego omówienie, to konieczne jest odwołanie się do przepisów kodeksu rodzinnego – art. 72 k.r.o., art. 86 k.r.o. oraz uzupełniających je komentarzy przedstawicieli doktryny opierających się na orzecznictwie i literaturze. Niezbędne jest ponadto zastrzeżenie, iż instytucja ustalenia ojcostwa może mieć charakter dobrowolny w sytuacji, gdy postępowanie to inicjuje z własnej woli ojciec dziecka.

Analiza zagadnienia wymaga w pierwszej kolejności wskazania na istnienie domniemania prawnego w zakresie ojcostwa partnera matki dziecka, analogicznego do stosowanego wobec mężczyzny w małżeństwie. Wskazuje na to treść art. 85 k.r.o.:

§ 1. Domniemywa się, że ojcem dziecka jest ten, kto obcował z matką dziecka nie dawniej niż w trzechsetnym, a nie później niż w sto osiemdziesiątym pierwszym dniu przed urodzeniem się dziecka, albo ten, kto był dawcą komórki rozrodczej w przypadku dziecka urodzonego w wyniku dawstwa partnerskiego w procedurze medycznie wspomaganą prokreacji.

§ 2. Okoliczność, że matka w tym okresie obcowała także z innym mężczyzną, może być podstawą do obalenia domniemania tylko wtedy, gdy z okoliczności wynika, że ojcostwo innego mężczyzny jest bardziej prawdopodobne.

Ponadto mężczyzna funkcjonujący w związku nieformalnym, o ile jest przekonany o biologicznym pochodzeniu od niego dziecka, uzyskuje władzę rodzicielską poprzez zastosowanie instytucji uznania ojcostwa, o charakterze dobrowolnym i konsensualnym. Odzwierciedla to adekwatnie stwierdzenie zawarte w komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a mianowicie – że następuje to poprzez złożenie przed sądem lub w Urzędzie Stanu Cywilnego (wyjątkowo przed konsulem, notariuszem, urzędnikiem) tzw. oświadczenia wiedzy, tzn., że „stwierdza, że jest jego ojcem”, a więc „przyznaje fakt swojego ojcostwa” (Habdas i Fras, 2021, 783). W doktrynie prawa rodzinnego podkreśla się ponadto, iż jest to oświadczenie „woli” – tzn., że chce on być ojcem dziecka, a więc:

ma zamiar wywołania określonych skutków prawnych, których podłoże stanowi swoisty akt wiedzy, tj. przekonanie, że uznawany pochodzi biologicznie od uznającego (Habdas i Fras, 2021, 783).

Musi to być potwierdzone przez kobietę za pośrednictwem złożenia przez nią również oświadczenia woli – jednocześnie z partnerem bądź w terminie do 3 miesięcy – przed wyżej wspomnianymi organami państwa (art. 72 k.r.o.), który to jest zawity tj. niewzruszalny (co oznacza, że po jego upływie nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych (Habdas i Fras 2021, 785). Warto ponadto zaznaczyć, iż możliwe jest skuteczne przeprowadzenie uznania dziecka poczętego (art. 75 § 1 k.r.o.), a podstawę tego stanowi fakt jego poczęcia. W doktrynie prawa rodzinnego niektórzy wskazują na powinność uprawdopodobnienia tego faktu zaświadczeniem lekarskim, inni zaś przyjmują stanowisko, iż nie ma takiego wymogu, co znajduje potwierdzenie zarówno w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, jak też w prawie o aktach stanu cywilnego. Uznanie nasciturusa następuje wówczas w myśl zasady „*nasciturus pro iam nato habetur quadiens de commodis eius agitur*” – co oznacza, iż dziecko poczęte traktuje się jak narodzone, o ile chodzi o jego korzyść, na co wskazują orzeczenia Sądu Najwyższego, przywoływane w tym przedmiocie przez przedstawicieli doktryny (Habdas i Fras, 2021, 799).

Warto zaznaczyć, iż drugą instytucją – o charakterze procesowym – za pośrednictwem której mężczyźnie funkcjonującemu w związku kohabitacyjnym (i nie tylko) przyznaje się władzę rodzicielską jest ustalenie ojcostwa. Ma ono zastosowanie wówczas, gdy wymaga ustalenia, a więc dotyczy to m.in. związków nieformalnych. Jak wynika z treści art. 84 k.r.o., może o to wnieść matka małoletniego – jako jego przedstawiciel ustawowy, dziecko – po uzyskaniu pełnoletności, a także sam mężczyzna, np. w sytuacji zatajenia przez matkę pochodzenia dziecka, wskutek podjęcia przez nią decyzji np. o samotnym rodzicielstwie; z chwilą zaś osiągnięcia przez potomka 18 lat wyklucza się z owej legitymizacji rodziców. Ponadto powództwo może wytoczyć prokurator, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub interes społeczny (art. 86 k.r.o.) Skutki stwierdzenia przez sąd stosunku ojcostwa, a więc biologicznego pochodzenia dziecka od mężczyzny, są następujące:

- przyznanie ojcu władzy rodzicielskiej (ze skutkiem *ex nunc*), chyba że zaistnieją przesłanki legitymizujące jej ograniczenie lub pozbawienie;
- obowiązek alimentacyjny ojca wobec dziecka, tj. dostarczania na jego rzecz środków utrzymania i wychowania;
- prawo dziecka do dziedziczenia od chwili jego poczęcia;
- prawo potomka do nazwiska ojca; sąd w wyroku nadaje mu nazwisko, w sytuacji consensusu rodziców jest to nazwisko matki lub ojca; gdy brak u nich zgodności w tym przedmiocie, nazwisko dziecka będzie dwuczłonowe: jako pierwsze – matki, drugie zaś ojca, a jeżeli ukończyło ono 13 lat, to wszelkie zmiany w tym obszarze wymagają jego zgody (Habdas i Fras, 2021, 829–849; Wach-Pawliczak, 2023).

Ponadto matce dziecka i dziecku przysługują roszczenia alimentacyjne wobec ojca, za okresie ciąży i porodu, a także po porodzie, na 3 miesiące, z możli-



wością wyjątkowego przedłużenia ich pobierania w sytuacjach wyjątkowych o dalsze 3 miesiące (art. 128 141 i 143 k.r.o.).

## Zakończenie

Niewątpliwie można mówić o wzroście na przestrzeni lat liczby związków ko-habitacyjnych w polskim społeczeństwie, a przyczyn tego zjawiska zasadniczo należy upatrywać w zmianach społeczno-kulturowych jako bezpośredniej konsekwencji globalizacji kultury stanowiącej efekt postępu technicznego. Jednym z przejawów owych zmian jest liberalizacja stosunków społecznych przekładająca się na rodzinę. Jednostkę funkcjonującą w epoce ponowoczesnej, o której pisał Zygmunt Baumann (2013), cechuje konformizm i pragmatyzm, przejawiające się w maksymalizacji korzyści, również w stosunkach międzyludzkich, co racjonalizuje wybory jednostki odnośnie do funkcjonowania w owych związkach jako wygodnych – z perspektywy gwarancji wolności i samorealizacji partnerów – bez konieczności składania względem siebie jakichkolwiek zobowiązań (i bez uprawnień), z możliwością rozstania się właściwie bez konsekwencji, o ile nie pojawi się w nim dziecko. Wiąże się to z zaistnieniem zobowiązań rodziców biologicznych wobec osoby dziecka, wyznaczonych na gruncie prawa za pośrednictwem stosunku władzy rodzicielskiej, odzwierciedlającego stosunki rodzic-dziecko, określane na gruncie pedagogiki, socjologii czy psychologii jako rodzicielstwo.

Jeśli chodzi o matkę, sytuację uznaje się zasadniczo jako jasną i klarowną, co odzwierciedla zasada *mater semper certa est* – matka zawsze jest znana, i jest nią kobieta, która dziecko urodziła. Ustawodawca ujął to w art. 61. przypisie 9 k.r.o.: „Matką dziecka jest kobieta, która dziecko urodziła” (z uwzględnieniem wyjątków – we wskazanym artykule przewiduje się możliwość wytoczenia powództwa o zaprzeczenie/ustalenie macierzyństwa, co może nastąpić w sytuacjach problematycznych z perspektywy formalnoprawnej, np. macierzyństwa zastępczego, tzw. surogacji – art. 61 przyp. 10 i 16 k.r.o.).

Natomiast pozycja mężczyzny funkcjonującego w związku nieformalnym, z perspektywy władzy rodzicielskiej, jest bardziej skomplikowana, a jednocześnie zależna w jakimś stopniu od jego subiektywnych wyborów:

- może on uznać dziecko jako osoba w pełni świadoma przypisanej mu – z racji pojawienia się potomka – roli i wynikającej z tego odpowiedzialności, a nawet wyjątkowo nasciturusa (gdy istnieje przesłanka pozyskania przez dziecko poczęte korzyści), i nabywa wówczas z mocy prawa władzę rodzicielską, przy konieczności zachowania wymogu potwierdzenia biologicznego pochodzenia dziecka od niego przez matkę;

— w sytuacji, kiedy kobieta poweźmie decyzję o samotnym macierzyństwie, jest on legitymizowany (a więc zależy to od jego woli) do wniesienia pozwu o ustalenie ojcostwa (do czasu, dopóki dziecko nie ukończy 18 roku życia), skutkującego – przy pozytywnym rozpatrzeniu dlań sprawy przez sąd – nabyciem *ex lege* przez niego władzy rodzicielskiej.

Jednakże zdarzają się sytuacje, kiedy partner matki dziecka w omawianym związku nie poczuwa się do pełnienia roli rodzica, może zostać wówczas pozwany na mocy powództwa o ustalenie ojcostwa, wnoszonego najczęściej, jak wskazują na to realia, przez matkę dziecka (także przez pełnoletnie dziecko, wyjątkowo prokuratora), czego konsekwencją jest m.in. przyznanie mu władzy rodzicielskiej, jednakże – postanowieniem sądu – może być jej pozbawiony lub zakres owej władzy ograniczony. Taka sytuacja rodzi niebezpieczeństwo doznawania przez małoletniego „syndromu nieobecności ojca”, który nie tylko ma dalekie konsekwencje dla prawidłowego rozwoju małoletniego, ale może też rzutować na jego dorosłe życie.

Istotnego znaczenia nabiera więc zagadnienie dojrzałości mężczyzny do pełnienia funkcji partnera w związku, względem dziecka zaś – niezależnie od płci – ustanowienia wzorca osobowego mężczyzny, a zwłaszcza roli ojca. Fundamentu tegoż uwarunkowania należy upatrywać przede wszystkim w normach moralnych, postrzeganych w socjologii prawa jako jeden z systemów normatywnych kontroli społecznej, w obrębie których można mówić o swoistym uniwersum odzwierciedlonym w społeczeństwie, m.in. w zasadach współżycia społecznego, a skonkretyzowanych – personalnie – w subiektywnym systemie wartości preferowanym przez jednostkę. Wiedzie ku temu odpowiedzialne i dojrzałe rodzicielstwo, które wynika nie tyle z konieczności, ile ze świadomego wyboru opartego na systemie pozytywnych wartości preferowanych przez mężczyznę w dorosłym życiu, a w sytuacji pojawienia się potomka staje się efektem refleksji: czy chcę być rodzicem, czy tylko „mieć dziecko”. Powyższe teoretyczne rozważania wymagają głębszej analizy opartej na empirii i badaniu społecznych realiów, albowiem uwidocznione w artykule problemy stają się obecnie coraz bardziej dotkliwe i znaczące w życiu społecznym.

## Bibliografia

### Książki

- Bakiera, L. (2020). Wstępne rozważania o rodzicielstwie. W: L. Bakiera (red.), *Rodzicielstwo. Ujęcie interdyscyplinarne. Psychologia*, 18. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bauman, Z. (2013). *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.

- Biddulph, S. (2020). *Wychowanie chłopców. Jak pomóc chłopcom wyrosnąć na szczęśliwych mężczyzn*. Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Fromm, E. (1971). *O sztuce miłości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gajda, J. (1999). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Giza-Poleszczuk, A. (2005). *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kazimierczak, K. (2021). *Konkubinat. Rozliczenia majątkowe. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych i orzeczeń sądowych. Prawo Sądowe*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kornas-Biela, D. (2019). Relacje rodziców z dzieckiem prenatalnym. W: T. Rostowska, A. Lewandowska-Walter (red.), *Psychospołeczne konteksty relacji rodzinnych* (s. 28–55). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Habdas, M., Frasz, M. (red.) (2021). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Komentarze praktyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Kwak, A. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Moss, R.H., Schaefer, J.A. (1993). Coping Resources and Process: Current Concepts and Measures. W: L. Goldberger, S. Breznits (red.), *Handbook of Stress Theoretical and Clinical Aspects* (s. 234–257). New York: The Free Press.
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Rodziny w Polsce w świetle wyników NSP 2021 (2023). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Pospiszyl, K. (1986). *O miłości ojcowskiej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Pospiszyl, K. (2007). *Ojciec a wychowanie dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Ritzer, G. (2000). *Klasyczna teoria socjologiczna, Talcot Parsons*. Przeł. H. Janowska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Slany, K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Smyczyński, T. (2001). *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Smyczyński, T. (red.). (2011). *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. 12*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Vanni, A. (2012). *Ojcowie obecni – dzieci szczęśliwe*. Poznań: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów.
- Witczak, J. (1992). *Ojcostwo bez tajemnic*. Wrocław: Towarzystwo Rozwoju Rodziny.

## Artykuły

- Kornas-Biela, D. (2019). *Relacje rodziców z dzieckiem prenatalnym*. W: T. Rostowska, A. Lewandowska-Walter (red.), *Psychospołeczne konteksty relacji rodzinnych* (s. 28–55). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Kozak, E. (2006). Ikona współczesnego ojcostwa. *Edukacja i Dialog*, 9, 23–28.
- Smith, M. (2005). Między ojcem a synem. *Niebieska Linia*, 1, 17.

## Netografia

- Błasiak, A., Dybowska, E. (2010). *Rodzicielstwo i jego znaczenie w procesie wychowania dziecka*. W: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* (s. 105–127). Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Wydawnictwo WAM. [https://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl/sites/wydawnictwo/files/publikacje\\_pdf/wybzagpedagrodziny.pdf](https://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl/sites/wydawnictwo/files/publikacje_pdf/wybzagpedagrodziny.pdf).
- Boguszewski, R. (2019a). *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej, CBOS. Komunikat z badań Nr 42 (2019)*. Warszawa: Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_042\\_19.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_042_19.PDF).
- Boguszewski, R. (2019b). *Rodzina jej społeczne znaczenie i rozumienie, CBOS. Komunikat z badań Nr 22/2019*. Warszawa: Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_022\\_19.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF).
- Boguszewski, R. (2015). Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce. *Zeszyty Naukowe*, 59, 4/232, 127–148, [https://www.kul.pl/files/102/articles/2015\\_4/zn\\_kul\\_2015\\_4\\_a\\_boguszewski.pdf](https://www.kul.pl/files/102/articles/2015_4/zn_kul_2015_4_a_boguszewski.pdf).
- Burkacka, I. (2017). Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego. *Artes Humanae*, 2, 61–94, <https://journals.umcs.pl/artes>.
- Denney-Kousch, E.M. (2022). MD FAAHPM University of Rochester Medical Center, Rochester NY USA. *Rodzicielstwo okołoporodowe w ograniczającym życiu stanie płodu, I Międzynarodowa Konferencja Naukowa Perinatalna Opieka Paliatywna, Warszawa 8 września 2022*, [https://www.cmkp.edu.pl/wp-content/uploads/2022/09/Erin\\_pl.pdf](https://www.cmkp.edu.pl/wp-content/uploads/2022/09/Erin_pl.pdf).
- Durlej-Piotrowska, M. (2020). *Czym jest konkubinat?*. 15 lutego 2020, <https://adwokatmdp.pl/konkubinat-prawa-i-obowiazki/>.
- Frydrychewicz, A. (2018). *Jak określić, czy twój partner jest dojrzały emocjonalnie*, <https://ohme.pl/psychologia/okreslic-twoj-partner-dojrzaly-emocjonalnie/>.
- Gawda, K. (2018). Dojrzałość do rodzicielstwa. Próba charakterystyki. *Rozprawy Społeczne*, 12(4), 7–14, <https://rozprawyspoleczne.edu.pl/pdf-11088941137?filename=DOJRZALOSC%20CZLOWIEKA%20DO.pdf>.
- Harwas-Napierała, B. (2015). Dojrzałość osobowa dorosłych jako czynnik chroniący rodzinę. *Czasopismo Psychologiczne (Psychological Journal)*, 21, 1, 47–

- 52, [http://www.czasopismopsychologiczne.pl/files/articles/2015\\_PDF\\_1/06-KA-HARWAS-NAPIERALA\\_str\\_47-52.pdf](http://www.czasopismopsychologiczne.pl/files/articles/2015_PDF_1/06-KA-HARWAS-NAPIERALA_str_47-52.pdf).
- Hermaniuk, J. (2023). *Syndrom braku ojca: objawy, jak pomóc dziecku?*, <https://epozytywnaopinia.pl/syndrom-braku-ojca-objawy-jak-pomoc-dziecku>.
- GUS: W Polsce spada liczba rodzin, najwięcej jest małżeństw z dziećmi, raport onet.pl, 1 lutego 2023, <https://www.onet.pl/informacje/kai/gus-w-polsce-spada-liczba-rodzin-najwiecej-jest-malzenstw-z-dziecmi/rgcbhnf,30bc1058>.
- Juszczuk-Frelkiewicz, (2013). *Kohabitacja w świadomości studentów polskich i słowackich na tle przemian życia rodzinnego. Socjologiczne studium porównawcze opinii wybranych środowisk uniwersyteckich* (rozprawa doktorska, promotor – W. Świątkiewicz), Katowice: Uniwersytet Śląski, <http://www.sbc.org.pl/Content/100707/doktorat3387.pdf>.
- Kaca, K. (2023). *Syndrom nieobecnego ojca pokolenia Y*, <http://remedium-psychologia.pl/syndrom-nieobecnego-ojca-pokolenia-y.html>.
- Klimowski, I. (2023). *Rozwód – jakie są przesłanki orzeczenia rozwodu przez sąd?*, <https://www.infor.pl/prawo/rozwoj/sprawa-rozwodowa/2824210>, [Rozwod-jakie-sa-przeslanki-orzeczenia-rozvodu-przez-sad.html](https://www.infor.pl/prawo/rozwoj/sprawa-rozwodowa/2824210).
- Koźmińska I. (2002). Wywiad z Dawidem Blakenbornem założycielem i prezesem Institute for American Values twórcą książki – *Fatherless America*, Bez ojców. *Niebieska Linia*, 5, <https://psychologia.edu.pl/czytelnia/59-niebieska-linia/455-bez-ojcow.html>.
- Malina, J. (2018). Rola ojca we współczesnej rodzinie. *Wychowanie w Rodzinie*, 17(1), 369–379 [https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/94143/PDF/21\\_Malina\\_Jolanta\\_Rola\\_ojca\\_we\\_wspolczesnej\\_rodzinie.pdf](https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/94143/PDF/21_Malina_Jolanta_Rola_ojca_we_wspolczesnej_rodzinie.pdf).
- Marzec-Tarasńska, A. (2016). Oddziaływanie wychowawcze ojców a poglądy młodzieży na temat roli ojca w rodzinie. *Wychowanie w Rodzinie*, 13, 257–276, <https://vdocuments.pub/oddziaływania-wychowawcze-ojcow-a-poglady-mlodziezy-na-258-anna-marzec-tarasinska.html?page=2>.
- Marciniak Rudecka, D. (2014). Rodzicielstwo do it – yourself czyli refleksyjność współczesnego rodzicielstwa. *Pogranicze. Studia Społeczne*, 24, 131–138, [https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2853/1/Pogranicze\\_24\\_Marciniak-Budecka.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2853/1/Pogranicze_24_Marciniak-Budecka.pdf).
- Mikołajczyk, Ż. (2023). *Syndrom braku ojca – objawy, psychoterapia jako forma pomocy*, <https://zanetamikolajczyk.com/syndrom-braku-ojca-objawy-leczenie-pomoc/>.
- ONET INFORMACJE 1 lutego 2023 (2023). Raport: GUS: w Polsce spada liczba rodzin, najwięcej jest małżeństw z dziećmi, <https://www.onet.pl/informacje/kai/gus-w-polsce-spada-liczba-rodzin-najwiecej-jest-malzenstw-z-dziecmi/rgcbhnf,30bc1058>.
- Pietras-Mrozicka, M. (2016). Posiadane zasoby osobiste (optymizm i poczucie własnej skuteczności) a ocena jakości życia. Analiza współzależności. *Acta*

- Universitatis Lodzianis Folia Sociologica*, 57, 19–39, [https://www.researchgate.net/publication/317153616\\_Posiadane\\_zasoby\\_osobiste\\_optymizm\\_i\\_poczucie\\_wlasnej\\_skuteczności\\_a\\_ocena\\_jakości\\_zycia\\_Analiza\\_współzależności](https://www.researchgate.net/publication/317153616_Posiadane_zasoby_osobiste_optymizm_i_poczucie_wlasnej_skuteczności_a_ocena_jakości_zycia_Analiza_współzależności).
- PAP mat/zan/ 19.07.2017 r., *Brak ojca w dzieciństwie powoduje uszkodzenie chromosomów*, <https://www.pap.pl/aktualności/news%2C1018126%2Cbrak-ojca-w-dziecinstwie-powoduje-uszkodzenie-chromosomow.html>.
- Rocznik Demograficzny GUS* (2022). red. D. Rozkrut. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2022,3,16.html>
- Sierant, A. (2022). *Wywiad z Igą Stanek 14.02.2022 r. „Skutki braku więzi z ojcem wychodzą daleko poza okres dzieciństwa i dorastania ich córek” – mówi Iga Stanek, psycholożka i psychoterapeutka*, <https://www.hellozdrowie.pl/skutki-braku-wiezi-z-ojcem-wychodza-daleko-pozza-okres-dziecinstwa-i-dorastania-ich-corek/>.
- Szukalski, P. (2014). Charakterystyka związków nieformalnych w Polsce. Badania i analiza, *Wiadomości Statystyczne*, 8(64), <https://bazekon.uek.krakow.pl/gospodarka/171283977>.
- Szymaniak, K. (2021). Rola matki w integralnym rozwoju i wychowaniu dziecka. *Paideia...*, 3, 233–245, <https://collegiumverum.pl/wp-content/uploads/2021/05/Szymaniak.pdf>.
- Świdarska, M. (2011). Ojciec w opiece i wychowaniu dziecka. *Pedagogika Rodziny* 1/3/4, 43–58, [https://www.bazhum.muzhp.pl/media//files/Pedagogika\\_Rodziny/Pedagogika\\_Rodziny-r2011-t1-n3\\_4/Pedagogika\\_Rodziny-r2011-t1-n3\\_4-s43-58/Pedagogika\\_Rodziny-r2011-t1-n3\\_4-s43-58.pdf](https://www.bazhum.muzhp.pl/media//files/Pedagogika_Rodziny/Pedagogika_Rodziny-r2011-t1-n3_4/Pedagogika_Rodziny-r2011-t1-n3_4-s43-58/Pedagogika_Rodziny-r2011-t1-n3_4-s43-58.pdf).
- Tubisz, M. (2023). *Rola ojca w procesie moralnego wychowania dziecka- aspekt prawno-psychologiczny*, <https://wpia.uwm.edu.pl/czasopisma/sites/default/files/uploads/KPP/2017/2/44-50.pdf>.
- Wach-Pawliczak, M. (2023). *Ustalenie ojcostwa*, <https://wach-pawliczak.pl/sadowe-ustalenie-ojcostwa/>.

## Akty prawne

- Ustawa kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 roku (tekst ujednolicony – Dz.U. 2023, poz. 1610, 1615, 1890, 1993), <https://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=20-06-2023&qplikid=1174>.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku kodeks rodzinny i opiekuńczy, (tekst ujednolicony – Dz.U. 2020 r., poz. 1539; 2021 r. poz. 2140; 2023 r. poz. 1606, 1615, 1843, <https://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=1064>).

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach Pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst ujednolicony – Dz.U. 2023 r. poz. 1545, 1675, 1672, 1972), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20090520417/U/D20090417Lj.pdf>.

## **Parental authority of an extramarital father – choice or necessity? Selected sociological and legal aspects**

### **Abstract**

In the literature on the subject and in the media, there is increasing discussion on the intensification of cohabitation in Polish society. The situation when a child appears in a cohabiting relationship acquires special significance from a pedagogical, sociological, and psychological point of view. This article is an attempt at a multifaceted analysis of the legal status of the child in this alternative form of family life, with particular emphasis on the parental authority of the father. In this connection, the essence of the cohabiting relationship is discussed, statistical data in this regard are presented, and the growth in acceptance of this form of family life in our society and its sociodemographic determinants are pointed out. The issue of parental authority is comprehensively presented, from the perspective of sui species legal relationship, which is a normatively regulated cultural pattern of parent-child relations.

**Keywords:** heterosexual cohabitation, cohabitation, parental authority, parenthood, “paternity acknowledgment”, “paternity establishment”.